

PRZECIWLOTNICZY BÓJ W AFRYCE. DRONY I SAMOLOT ZESTRZELONE

Libijska Armia Narodowa ogłosiła zestrzelenia samolotu szkolno-bojowego L-39 Albatros należącego do wspieranego przez Turcję i szerzej pojęty Zachód Rządu Jedności Narodowej (GNA) i tureckiego BSP Bayraktar TB-2. Z kolei turecka fregata zestrzeliła BSP produkcji chińskiej wspierający wojska gen. Haftara.

Do zestrzelenia Albatrosa miało dojść 2 kwietnia wieczorem koło miejscowości Abu Grein. W jego wyniku poległa dwuosobowa załoga. Samolot należał do milicji miasta Misrata.

W ubiegłym roku GNA dysponowało około 10 Albatrosami, w uzbrojonej eksportowej wersji L-39ZO. Maszyny te przeszły są spadkiem po reżimie Mu'ammara al-Kaddafiego, który kupił 181 maszyn z ogółem 337 wyprodukowanych w tym wariantcie. Maszyny te mogą przenosić do 1150 kg uzbrojenia na czterech zewnętrznych punktach podwieszonych.

Wiele z nich zostało zniszczonych w czasie wojny domowej w ostatniej dekadzie – na lotniskach albo zestrzelonych w czasie walk. Już po upadku dyktatora niewielka część tych samolotów przeszła remonty na Ukrainie.

Czytaj też: [Pustynny rajd na lotnisko. Walki w Libii w cieniu koronawirusa](#)

To nie jedyna strata lotnicza sił wspierających GNA. 31 marca Libijska Armia Narodowa gen. Haftara zestrzeliła koło Trypolisu kolejnego już taktycznego tureckiego drona bojowego Bayraktar TB2. Maszyna należała do kilkutyśięczonego kontyngentu wojskowego wysłanego na pomoc władzom, wspieranym przez społeczność międzynarodową, przez Ankarę. Mimo to Turcy i wspierane przez nich siły pozostają w defensywie.

Odwet nadszedł już następnego dnia, kiedy doszło do zestrzelenia bezzałogowca wykonującego zadania na rzecz wojsk Haftara. Był to chińskiej produkcji Wing Loong II, należący do uzbrojenia przekazanego Haftarowi przez Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA są pierwszym klientem eksportowym na te systemy i rozpoczęły ich odbieranie w 2017 r.). Jak poinformował rząd Jedności Narodowej, maszyna ta była wykorzystywana do atakowania celów naziemnych.

Czytaj też: [Libijski ekspres. Masowe dostawy broni mimo embarga \[ANALIZA\]](#)

Co ciekawe Wing Loong został prawdopodobnie zestrzelony pociskiem RIM-66 Standard MR -1 wystrzelonym z jednej z tureckich fregat (typu O.O. Perry) stojących u wybrzeży Libii. Komentowane jest to jako bezpośrednie włączenie się sił tureckich do walk.

Bezzałogowe statki powietrzne rodziny Wing Loong należą do klasy MALE (Medium Altitude Long Range) i przypominają zewnętrznie amerykańskie MQ-1 Predator i MQ-9 Reaper. Są wykorzystywane bojowo w przynajmniej w dwóch miejscach na świecie. Poza Libią w Jemenie, gdzie Huti zestrzelili jedną maszynę za pomocą odpalonego z ziemi pocisku R-73 lub R-27T w kwietniu ubiegłego roku. Z kolei w sierpniu jedną maszynę zestrzeliły Haftarowi siły GNA. W grudniu 2019 r. Huti informowali o zestrzeleniu w ciągu 10 dni kolejnych dwóch Wing Loongów. Strata z pierwszego kwietnia byłaby więc piątą, z około 100 wyprodukowanych.

Czytaj też: [Tysiące syryjskich najemników w Libii. Wsparcie Turcji](#)

Wing Loong II może przenosić bomby, i pociski kierowane na sześciu punktach podwieszeń. Prawdopodobnie maksymalnie może zabrać do 10 pocisków bomb, a także – poza elektrooptyką, radar obserwacji naziemnej. Jego maksymalna masa startowa to 4,2 tony.